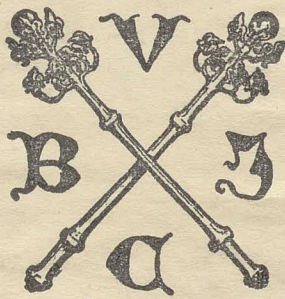


his u
Ap
o Sa
m

sz
oz
m



84022

III

Mag. St.
Druk.

Spis materji w tej księce znajdujących się

1. Obrar. Bazyli i pseudo-patrysty.
2. Czy nie wodne, ale trwałe
3. Delibatacyja
4. Księga Machelberga
5. Trzy noty inne
6. Delibatacyja Bosty
7. Sześć not
8. Bulla papieżka po polsku i po łacinie
9. Dwie noty inne
10. Kopia listu urzędowego Kommissarza pruskiego Gortke
11. Księga D. Engeströma
12. Ofiara Stanisława nycenckiego na powiększenie i utrzymanie ud trawionych
13. Ja lepiej trzymam o krodle
14. Fragment Biblii Sargowickiej
15. Głos teraz próbek myśli
16. Do Stanisława Matakowickiego o dzień obchodu imiennym
17. List Dzikana Winnickiego do pp. Stanisława i Siergieja Potolskiego
18. Wyznaczenie czasu na przyjęcie Delegacji
19. Najjaśniejszemu Stanisławowi Augustowi p. narzemu mitosłowemu
20. Kopia listu pp. Potolskich Krasnowickiej do Siergieja Potolskiego
21. Wzywaniem magistratu miasta wolnego Wiszkowa
22. Wierni z Kościoła rzymskiego 37 maja
23. Wierni z Kościoła rzymskiego 37 maja nad mochałami p. J. Kosińskiego
24. Wierni do Kosińskiego
25. Głos pp. Gommoliniskiego propagatora Kościoła
26. Owiadczenie Stanisława Krasnowickiego do Mierosławskiego biskupa
27. Głos Jego Królewskiej M. C. dnia 21. maja 1792 r.

84022

III



Dokt. Rodnicki
3106 37/38

GŁOS

J. W. Jmc PANA
KAZIMIERZA
SKORKOWSKIEGO
POSŁA
z WOIEWODZTWA SANDOMIERSKIEGO
MIANY

Przy Materji Rządu nad Woyskiem.



NAYIASNIEYSZY PANIE
PRZESWIETNE SKONFEDEROWANE RZPLTBY STANY.

JAsnieie Dusza Republikanta, gdy przychylne ku Oyczyźnie usta, prowadzą serce przed Narod; naylepiej iednak poznawać ją można, kiedy obok wymowy, własne Uczynki świadectwa stawiają. Narodzie! stało się dosyć świętym pragnieniem Twoim; rozkwiliłeś serce Panującego nad Tobą, łyzy się radości ronily, wesołość zamieniła się w powietrze oddychające całej prawie Publiczności.

Pilnuy tey ścieszki, iaką Cię miłość Kraiu, prowadzić żąda. Niechciey źle sądzić o wspólnych ku swoiey Oyczyźnie miłośników chęciach, a serce tak Cię do iedney ze wszystkichi doprowadzi mety; iak nie omylną jest prawdą: że instynkt wolnego Ludu prostym dąży losem do szczęścia powszechnego.

Nayiasnieyszy Panie! krolujesz takiemu Narodowi, który lubo wolny, wolnych nie posiada przywary: Zawsze posądzać swojego Krola, y w przeciwieństwie mocy Jego stawać odporem.

Złącz Miłościwy Krolu, prostą y otwartą wolą Twoię z Narodu chęcią; czuć będziesz nieprzerwanie ten słodki gwałt, iakim prawdziwe ukontentowanie tłumi wszystkie serca zgryzoty.

Czytać będziesz w twarzach Ludu Twego; że uwierzono łzom Twoim, y że te się stały zachętą do czynów Patryotycznych.

Nakoniec doświadczać będziesz Nayiasnieyszy Panie, iż co Wolni podległości wstydzic się zwykli, powolność zamienia w takie posłuszeństwo, na iakie Lud kontent z Krola swego, sercem całym rad się zdobywać.

My zaś Polacy! strzeżmy się, aby ten zacny początek, źle domierzonym końcem, ozdoby czynów naszych nie obalił. Zasłużmy sobie tę chwałę: mało mówiąc, wiele uczynili.

NAYIASNIEYSZY PANIE
PRZESW: RZPLITEY SKONFEDEROWANE STANY.

Kraina Polska w czasie nawet nayobszerniejszey rozległości, tyle regularnego nie miała Woyska, ile go ustanowić Duch miłośnik Oyczyzny, obchodząca przykrość niżoney sławy, potrzeba ratunku, y bezpieczeństwa w sercach Naszych zadyktowały.

Napisałiśmy Prawo o liczbie Woyska; sto tysięcy nie przestraszyło ochotnie poświęcających się majątków. W porządnej kolei postę-



puiemy do ustawy Rządu nad tym Woyskiem , o! iakieyże nie trzeba tu ostrożności?

Woysko to będzie zastoną naszą od Pograniczney przemocy , tarczą sławy Narodu , od sięgających ją pocisków ; ale kto tylko czytałś dzieło Naszego Królestwa , przypomniy sobie ; iak Zołnierz Polski wspólnym Braciom Stanu Cywilnego bywał uciążliwym. Przechody Woyska krzywdą y uciemieniem były Ludu ; sprawiedliwość albo żadna , albo daleko iey szukać , y nierychło ją znaleźć było ieszcze trudno. Obrady wszystkie w gwałcie wolności ; Zbroia dyktowała Obywatelom , Zołnierz Prawa stanowił , wykonywał , Zołnierz był Królem przemocy.

Wzdrygać się należało sercu Obywatelskiemu , y drzącą ręką podpisywać Prawo tak znaczney liczby Woyska. Ale tonący brzytwy się chwyta. Stoimy ieszcze nad lądem , y ubeśpieczyć się na przeciw burzy przy Naszey ieszcze iest Mocy.

Trzeba obostrzyć , żeby Woysko od iedno osobney nie dependowało władzy , y na to tysiąc iest w każdego przekonaniu dowodów.

Rząd Woyska aby większa przynajmniey dwa razy liczba Cywilnych niż Woyskowych Osob składała , nie odbitą iest koniecznością. Sile Woyska , tę tylko iedną moc zastawić możemy.

Sądu Cywilno-Woyskowego po wszystkich Woiewództwach , że trzeba , do każdego z Nas odzywa się bezpieczeństwo y spokojność Domowa.

Zalecić temu Rządowi Woyskowemu przynależy naytroskliwszą bacznąć na sprawujących Urzędy Militarne.

Odwaga y przykre trudy , sposobem przedtym bywały Zycia woieniennych Ministrów ; krwią własną sławy się dokupując , granice Państwa albo rozszerzali , albo zgonem swym ubeśpieczyli całość Kraiowey potęgi.

Ktoż z Nas smutnym uczuciem nie iest przeięty? kto nie utracą nadziei? widząc że Kray odstąpiony. Spokojność mieszkań Zagranicznych przeniesioną była nad obowiązek y miłą ku swemu Kraiowi powinność.

Oczyżna pełna strachu y niebezpieczeństwa o ścianę tylko zaiętego ognia , tymczasem płochy zapal waleczności , na obronę cudzey Krainy porywa to serce , któremu pilnować losu Oczyżny y przewodniczyć do iey szczęścia nayprzyzwocicy.

Dostojność Rangi , grom niegdyś naypotężniejszych Nieprzyjaciół , poniewierana służbą Woluntaryusza , uniża wysokość Urzędu , krzywdzi Woysko onemu podległe.

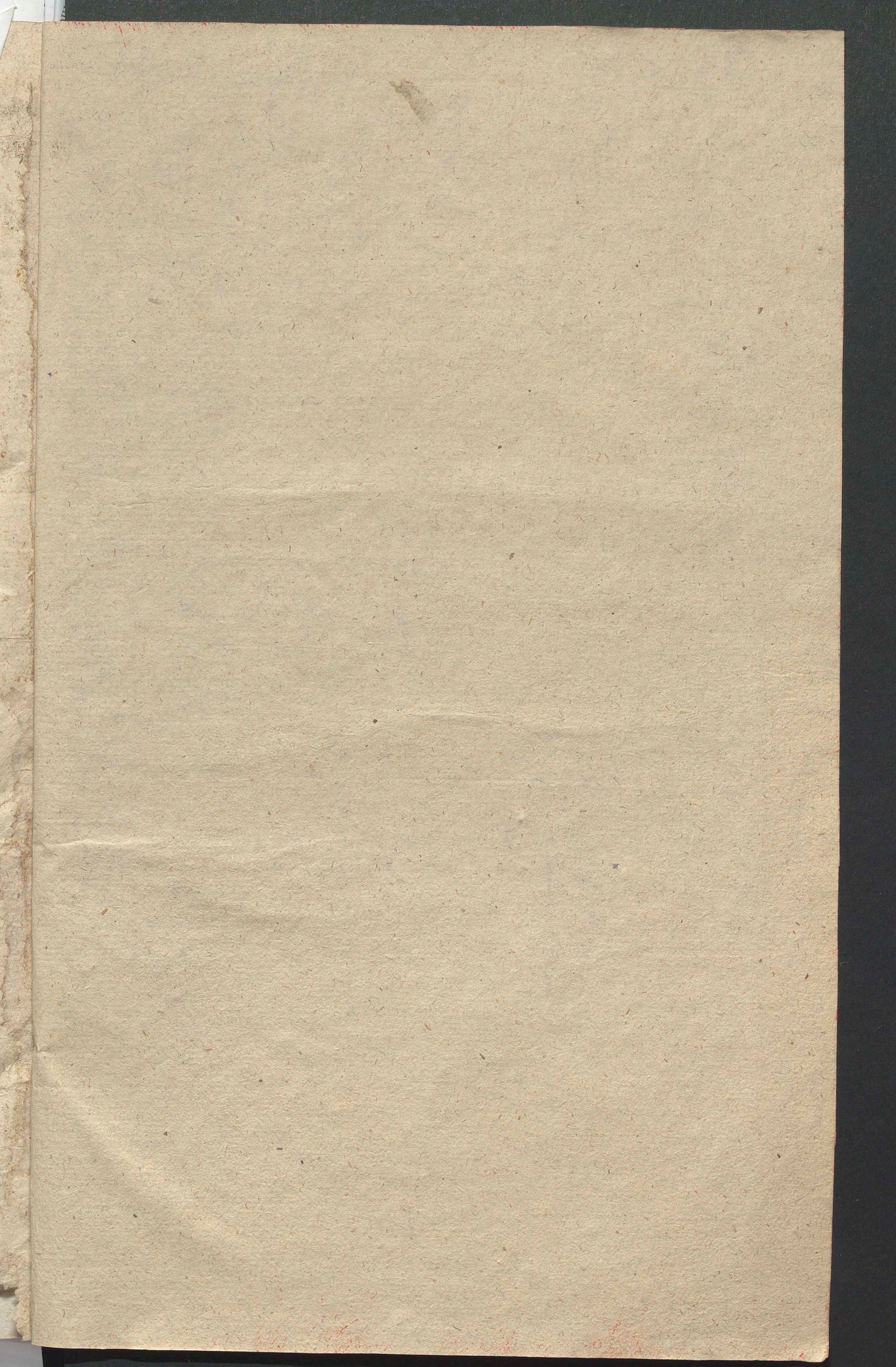
Śmiało mówię , bo głos śmiały udziałem iest Polaka. Ciągnie się Rzeczpospolita płacić wysokie Pensye ; Tu Narodzie pamiętay albo dobrze poprawić to Urzędowanie , albo przynajmniey zlego nie płac drogo ubogim Twym Skarbem.

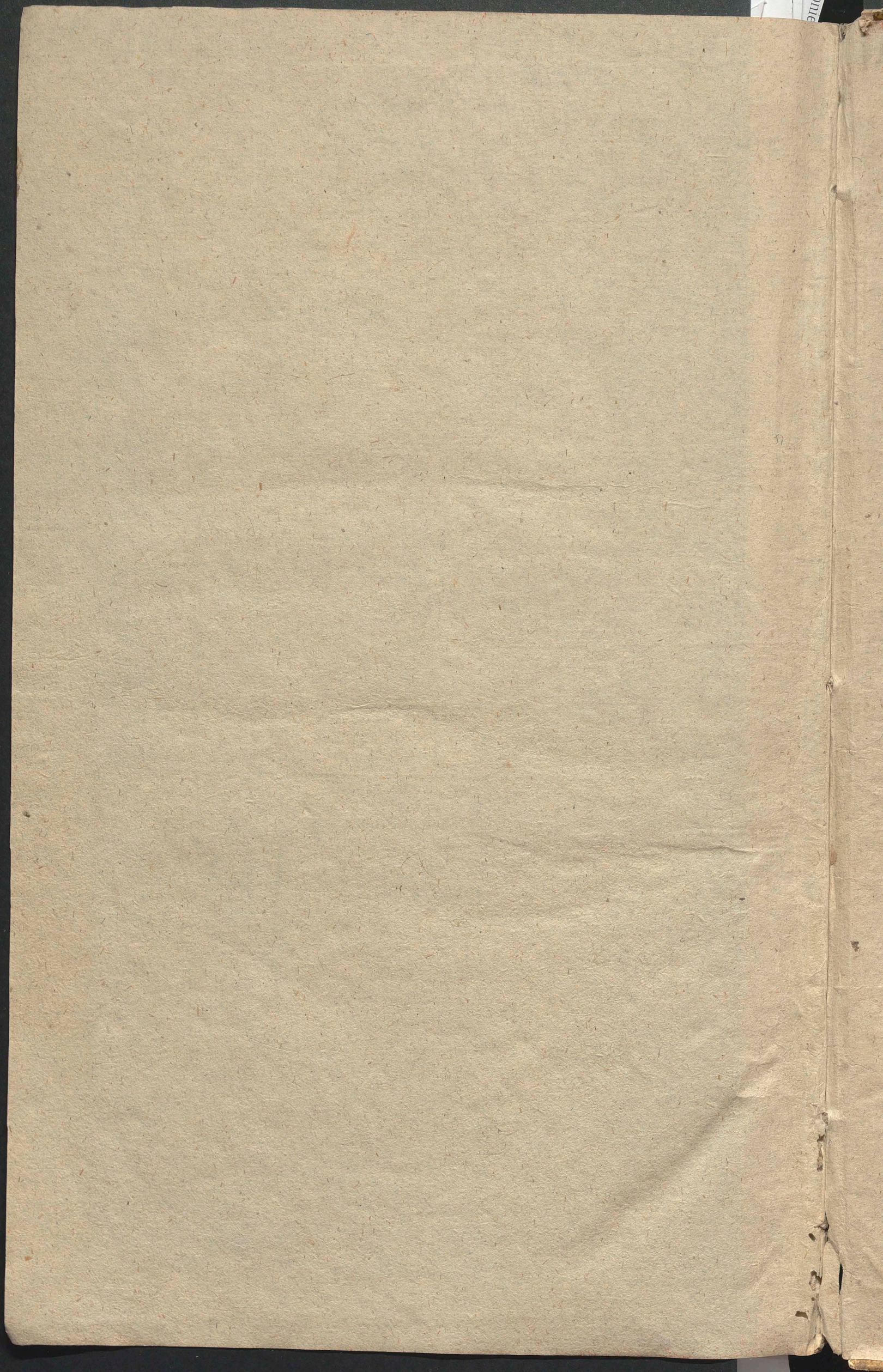
Milczyć Usługi wartuiące nadgrode , nie należy , ale naganiać wykroczenia prawidłem iest y potrzebą Rządu.

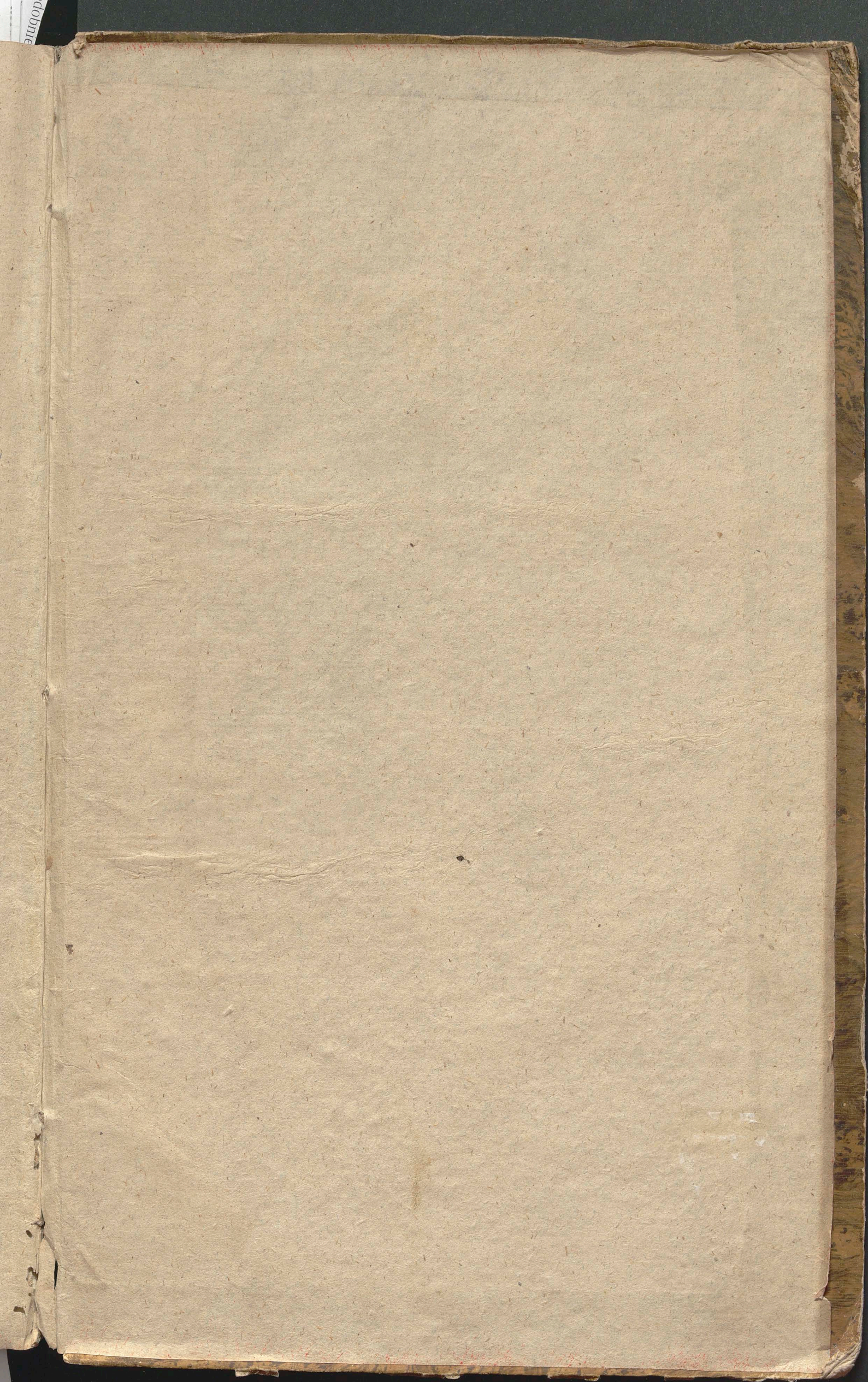
Układamy taką władzę nad Woyskiem , iakaby tym wszystkim nieszczęściom zaradzać była przy mocy. W tym postępowaniu ogładamy się często , aby postać Cnoty nieszczęścia Nam nie wyrządziła ; w takim żyjemy wieku , że w nayprzyjemnieyszey układności , kryje się zdrada.

Mam honor Prześwietnym Stanom podać Proiekt do Rządu Woyska. Serce moje iak przychylne do Oczyżny , tak uporem nie będzie rządzone ; wywiązać się z Obywatelstwa , z powierzoney dostojności usiłując , Proiekt moy , choćbym widział odrzucony , ucieszę się , że lepiej życzący nademnie znajduią się dla Kraiu i Oczyżny.











dobr

69.

ZBIOR
PISM
CZASOWYCH

8